



wp. BPM
06.05.2020

Gorzów Wlkp. 2020-05-05

INTERPELACJA 81

wp. BPM
06.05.2020

lpe

Szanowny Panie Prezydencie,

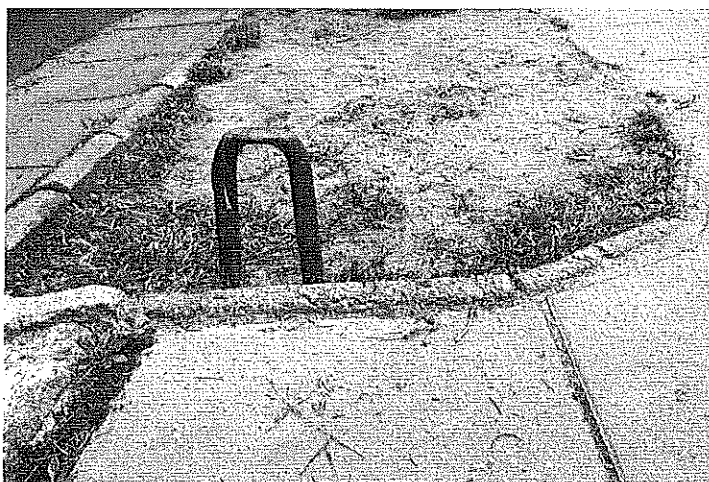
blagam Pana, niech się Pan zlituje nad tymi biednymi gorzowskimi klepiskami, nazywanymi trawnikami. Śniegu tej zimy nie było, deszczu praktycznie nie ma, wody do podlewania również niebawem zabraknie. Te wysuszone, zdeptane, rozjeżdżone samochodami placki dobijane są kosiarkami, które wyrzną nawet pojedyncze źdźbła trawy, byle tylko wystawić fakturę za należne metry kwadratowe dewastacji, zwanej koszeniem trawników.

Jeśli miasto ma podpisane umowy, to niechże przekwalifikuje usługi na sprzątanie. Po mieście walają się butelki po małpkach, puszki po piwie, śmieci, foliowe rękawiczki czy zużyte maseczki. Mieszkańcy zgłaszają mi nieustannie kolejne miejsca, gdzie tworzą się miejskie śmietniska. Pracownik, który potrafi chodzić z kosiarką, również da sobie radę z workiem na śmieci.

Gorzów zaczyna wyglądać jak publiczna melina.

Jestem pełna zrozumienia dla warunków formalnych, podpisanych umów itp. ale te usługi są wykonywane ze szkodą dla ostatnich placyków, gdzie biedna zasuszona trawa i chwasty próbują wybić się z zestepowanej ziemi. Mniejsza szkoda społeczna i przyrodnicza będzie dla miasta, jeśli zakończy Pan te umowy.

Niech się Pan zlituje, bo ja już nie mam siły na podejmowanie kolejnych interwencji. Mieszkańcy zaczynają tracić cierpliwość - i trudno im się dziwić. W dzisiejszej trudnej sytuacji rynkowej szlag człowieka trafia, jak patrzy na marnotrawienie publicznych pieniędzy i niszczenie zieleni, która w suszy walczy o życie.



Dziękuję.

Marta Bejnar-Bejnarowicz